

# GOŚC NIEDZIELNY

TYGODNIK DLA RODZIN KATOLICKICH



Malowniowość krajobrazu polskiego. Cmentarzyk wiejski na Polesiu.





Jan Raszka „Matka Boska Różańcowa” rzeźba w marmurze dla kościoła w Pobiedrze.



Zdz. Gedliczka „Zdjęcie z krzyża”, karton do obrazu.



QUOD VOBIS RE-G

Zdz. Gedliczka „Św. A



J. Mehoffer „Matka Boska”.



Malczewski „Pokłon Dzieciątka”.



Z. Langman „Matka Boska Różańcowa”, rzeźba.

Po prawej:  
St. Jakubowski  
„Spowiedź wron”.



## Ostatnia Niedziela po Zesłaniu Ducha Świętego

Lekcja z listu św. Pawła do Kolosan (1. 9—14).

Bracia! Nie przestajemy modlić się i prosić za was, abyście byli napełnieni znajomością woli Bożej, byście we wszelkiej mądrości i rozumieniu duchownem godnie postępowali przed Bogiem. Jemu się we wszystkim podobając. Przynosicie owoc w każdym dobrym uczynku; wzrastajcie w poznaniu Boga, we wszelkiej cnocie umocnieni, według chwalebnej mocy Jego, by wszystko znosić z cierpliwością i statecznością, by dziękować z radością Bogu Ojcu, że nas uczynił godnymi udziału w dziedzictwie świętych, w światłości. On to wyrwał nas z mocy ciemności i przeniósł do Królestwa umiłowanego Syna Swego, w którym mamy odkupienie przez krew Jego, to jest odpuszczenie grzechów.

Ewangelia świętego Mateusza (24. 15—35).

W on czas: Mówił Jezus uczniom Swoim: „Gdy zobaczycie obrzydliwość spustoszenia, zapowiedziana przez Daniela proroka (9, 27), jaka zaległa miejsce święte, — kto czyta, niech rozważy! — wówczas ci, co są w Judei, niech uciekają w góry, a kto się znajduje na terasie domu, niech nie schodzi, by zabrać cokolwiek ze swego mieszkania; a kto jest na polu, niech się nie wraca, by zabrać płaszcz swój. — A biada brzemennym i karmiącym w owe dni! Proścież tedy, aby ucieczka wasza nie wypadła w zimie lub szabat.

Wtedy bowiem nastanie wielka udręka, jakiej nie było od początku świata aż do teraz, ani nie będzie. — I gdyby nie były skrócone dni owe, żaden człowiek

nie mógłby się zbawić. Ale przez wzgląd na wybranych dni owe zostaną skrócone.

Wówczas, gdyby wam kto powiedział: „Oto tutaj jest Chrystus“, albo „tam“ — nie wiercie. Powstana bowiem fałszywi chrystusowie i fałszywi prorocy i czynić będą wielkie znaki i dziwy, tak dalece, że nawet wybranych wprowadziliby w błąd, gdyby to było możliwe. Oto przepowiedziałem wam.

Gdy więc rzekna wam: „Oto jest na pustkowiu“ — nie wychodźcie: — „oto jest w ukryciu“ — nie wiercie. Albowiem, jak błyskawica wybiega ze wschodu i jawi się aż na zachodzie, tak też będzie z przyjściem Syna człowieczego. Gdzie jest padlina, tam i orły się zbiorą.

A natychmiast po udręce dni owych słońce się zaćmi, księżyc też nie da blasku swego, a gwiazdy z nieba spadać będą, i moce niebios zostaną wstrząśnięte. — I wówczas na niebiesiech ukaże się znak Syna człowieczego. Wtedy to biadać będą wszystkie plemiona ziemi, i uirza Syna człowieczego, przychodzącego na obłokach niebieskich z wielką potęgą i chwałą. I wyśle aniołów Swych z traba i głosem donośnym, i zgromadza wybranych Jego z czterech wiatrów, od krańców niebios aż do krańców ich. A z drzewa figowego bierzcie przypowieść: gdy już gałąź jego pęka i liście wypuszcza, poznajecie, że lato się zbliża. — Podobnie i wy, gdy uirzycie to wszystko, wiedzcie, że jest już blisko: we drzwiach. Zaprawdę powiadam wam: nie przyjdzie to plemię, aż to wszystko się stanie. — Niebo i ziemia przemina ale słowa Moje nie przemina.“

R. Mäder

## Królestwo Wszechmocnego Stwórcy

Głośno mówi się o nadchodzącej światowej rewolucji. Rewolucja światowa nie przyjdzie. Rewolucja światowa dlatego nie przyjdzie, bo już wybuchła. — Rewolucja światowa nie rozpoczyna się z chwila, kiedy ustaje różnica między tymi, co są u góry, a tymi co są u dołu, między mojem a twojem, kiedy anarchia strąca rządy, kiedy proletariąt wszelkie prawo własności deprecjuje, a posiadających jako złodziei i rabusiów dobra publicznego z ich własności wypędza. Nie wtedy dopiero rewolucja światowa się poczyną, ale wtedy już kończy się polityczną i gospodarczą ruiną.

Początkiem katastrofy jest moralna rewolucja świata; ruina religijnych ideałów i moralnych podstaw społeczeństwa ludzkiego. — **Zbolszewizowanie umysłów i serc.** I w tem znaczeniu śmiemy i możemy to powiedzieć: Bolszewicy nie potrzebują dopiero wychodzić. Bolszewicy już są przy robocie. Bolszewicy, to my. To zdemoralizowany Zachód i zdemoralizowana Ameryka.

Bóg w przededniu Nowego Roku 1931 podjął się — możnaby powiedzieć — ostatniej próby ratunku. Była to próba, by ratując rodzinę, a ratować świat. Była to próba, by ocalić walący się gmach świata, ratując jego fundament. Fundamentem ludzkiego społeczeństwa to rodzina, ziemską trójca: ojciec, matka i dziecko.

31 grudnia 1930 r. Ojciec św. wydał list okólny „**Casti connubii**“ o małżeństwie chrześcijańskim. — Encyklika ta jest poważnym głosem ostrzegawczym: Mieszkańcy ziemi, strzeżcie swoich fundamentów! Rodzaju ludzki, broń źródła swego życia!

Ciężka walkę, mającą rozstrzygnąć o przyszłości, trzeba stoczyć u źródeł życiowych, trzeba ją stoczyć

pod znakiem małżeństwa. Kto walkę tę przegra, przegra całą wojnę. W grę wchodzi całość. Encyklika „**Casti connubii**“ to bicie w dzwony na wielką dziejową godzinę!

Encyklika zaczyna się od słów: Czyste nieskalane małżeństwo (**Casti connubii**): słowa te brzmią jakby jaka pobudka: Czyste, nieskalane małżeństwo! O małżeństwie trzeba zatem wiedzieć przede wszystkim to głównie, że **Małżeństwo jest przybytkiem Stwórcy Wszechmocnego, poświęconym przez samego Boga!**

Pewien Francuz powiedział raz: przymiotnik jest wrogiem rzeczownika. Bywają w istocie przymiotniki, które wyrażoną w rzeczowniku istotę rzeczy osłabiają i rozważniają. Ale bywają i przymiotniki, które istotę rzeczy ratują. Takim przymiotnikiem, postawionym przed szeregiem dwudziestu tysięcy słów, z których encyklika się składa, to słowo „czysty.“

**Małżeństwo jest albo czystem, albo wcale małżeństwem nie jest.** Albo czyste małżeństwo, albo poróbstwo (cudzołóstwo)! Albo przybytek świętości, albo baskinia występku!

Możnaby to nazwać tonem zasadniczym, na który nastrojone jest to nadzwyczaj ważne pismo papieskie: **Małżeństwo to święty przybytek!** Encyklika ta musi wprawdzie poruszać rzeczy delikatne, któreby wolą pokryć milczeniem. Ale mimo to nad całością unosi się nadzwyczaj czysty powiew, który nastroja i pościaga jak błękit naszych gór.

Nie można myśleć o tej sprawie dość czysto, dość szlachetnie, dość wzniosło, dość święcie, dość zbożnie. Nie można jej postawić dość blisko świętości Bożej. Już tak wiele, szczególnie za dni dzisiejszych, pisano o małżeństwie. Ale im więcej papieru zużyto, tem



ciemniejszą i bardziej zagmatwaną stawała się sprawa, na podobieństwo mgławicy. Im więcej wyjaśniano i uświadamiano, tem mniej wiedzano, bo oddzielano małżeństwo od Tego, który je stworzył, w którym ono żyje.

Mówi się, że do małżeństwa potrzeba dwóch! Jest to twierdzenie, poniekąd fałszywe. Kto mówi, że do małżeństwa potrzeba dwóch, ten dowodzi, że nie rozumie najgłębszego znaczenia małżeństwa. **Do małżeństwa potrzeba trzech**, jak to wynika z istoty rzeczy i z naturalnej konieczności. Do małżeństwa potrzeba przede wszystkim Boga, Wszechmocnego Stwórcy. Małżeństwo istnieje od Boga i w Bogu. Nietylko małżeństwo w ogólności, ale każde poszczególne małżeństwo. Istnieje ono, bo Bóg tak chce. Istnieje ono, jak Bóg chce.

**Małżeństwo bez Boga jest niedorzecznością!** Małżeństwo przeciwko Bogu jest niemożliwością. — Dlatego też podstawa małżeństwa jest prawo Boże. **Nienaruszalne i niezmiennie.** I na tem polega świętość małżeństwa: na jego łączności z Bogiem. Na poszanowaniu praw nienaruszalnych i niezmiennych, przez Boga mu nadanych.

**Małżeństwo jest to przybytek poświęcony przez Boga, a nie żadne targowisko, na któremby się uwijać mogła jedynie ludzka samowola.**

W królestwie małżeństwa panuje Bóg swoją władzą od nikogo niezależną. Tu niema żadnej autonomii — jak to Ojciec św. podniósł. — żadnej samochwalczej wolności badania, żadnego nieskrepowanego prawa samostanowienia. Niema wprowadzić przymusu do małżeństwa. Bóg tak dalece szanuje wolność ludzką, że każde małżeństwo, które nie było zawarte zupełnie dobrowolnie, jest nieważne, chociażby odbyło się z największą wspaniałością ceremonij kościelnych i z całym konwencjonalnym przepychem.

Kto jednak z dobrą a nieprzymuszoną wolą i z postanowionym umysłem wyrzekł swoją zgodę na małżeństwo i świadomie i dobrowolnie przekroczył próg tego świętego przybytku, tego już obowiązuje prawo tegoż przybytku. **Prawo małżeńskie podlega prawu Bożemu.**

**Małżeństwo jest świątynią poświęcona od Boga, a nie stacją doświadczalna dla szaleńczego ducha czasu.**

Jeszcze przed blisko stu laty mógł pisać Donoso Cortes: Społeczeństwo, cywilizacja, kultura podlegają woli ludzkiej — a tylko rodzina stanowi wyjątek.

Gdy wybuchła rewolucja francuska, runęło wszystko. Ludzki majestat zawisnął na szubienicy. Boski majestat wypędzono z Francji i jej świątyni. — Słońce cywilizacji zniknęło poza oparami krwi. Społeczeństwo legło w gruzach. Rodzina jednak została.

Gdy upadło państwo rzymskie światowładcze, zginęło wszystko, co się było złożyło na wielkość narodu rzymskiego. Wszystko z wyjątkiem rodziny. — **Rodzina jest nieśmiertelna!**

Rzućmy okiem na pierwszą katastrofę świata, na potop. Pochłonęła ona wszystko. Wyjawszy rodzinę, którą Bóg w raju ustanowił i którą cudem Swej Wszechmocy z toni wyratował. We wszystkich czasach były co prawda występki, przeciwne małżeństwu. W najbardziej jednak upadłych okresach ludzie mieli tyle uczciwości, że nazywali złem, co było złem. **Małżeństwo zostało!**

Dopiero zbrodniczemu obłąkaniu naszego stulecia przypadł w udziale ten smutny przywilej, że się targnięto na tę instytucję boską, która dotychczas zwycięsko opierała się wszelkim katastrofom i przewrotom. Dopiero nowoczesna radykalizująca żądza nowości odważyła się niezmienną istotę małżeństwa wy-

dać na pastwę zachciankom i огоłocić ją z niezmiennych praw: jedności, nierozzerwalności i czystości.

Nieśmiertelną zasługę względem ludzkości zdobył sobie Kościół katolicki, i tylko Kościół katolicki, kiedy w przeciwieństwie do tych dążności rozkładowych podnosi głos i woła: Królestwo małżeństwa jest przybytkiem od Boga poświęconym, niedostępnym wszelkim zachciankom i samowoli ducha czasu.

**Małżeństwo jest tem, czem zawsze było i tem też pozostanie.**

Ojciec św. nowoczesnemu światu rzuca w oczy słowa: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: **Aż przeminie niebo i ziemia, jedna jota albo jedna kreska nie odmieni się w Zakonie.**

**Małżeństwo jako przybytek poświęcony od Boga, nie jest domena władzy państwowej!**

Nowocześni rewolucjoniści społeczni za przykładem swych ojców liberałów widzą w małżeństwie **rzecz czysto świecka i cywilna**, i twierdzą, że dlatego należy ją podporządkować tylko państwu, a nie Kościołowi. Małżeństwo według nich staje się małżeństwem przez wyrażenie zgody przed urzędnikiem stanu cywilnego, przez **ślub cywilny**, podczas gdy ślub kościelny należy uważać jako dodatek bez znaczenia. Encyklika stanowczo odrzuca to nowoczesne zapatrywanie na zawarcie małżeństwa.

Jak dowodzi historia ludów, zawarcie związku małżeńskiego, już z samego prawa natury będąc **tajemniczem połączeniem z wszechmocą Stwórcy**, jest zawsze uważane za coś wewnętrznego i istotnie religijnego. Nadto każde małżeństwo między ochrzczonymi z woli Chrystusa przybrało znamie sakramentu. Zawrzeć związek małżeński między chrześcijanami znaczy zawsze to samo, co — przyjąć Sakrament. Sakrament należy do istoty małżeństwa.

Dlatego też zawarcie związku małżeńskiego, jak każde inne przystępowanie do Sakramentów św., podlega Kościołowi, a nie państwu.

Do państwa należy jedynie stwierdzenie i uregulowanie prawnocywilnych następstw małżeństwa. — W tak idealny sposób uzgodniono sprawę małżeństwa w Traktacie Laterańskim między Stolicą Apostolską a królestwem Italji.

Oddajcie Bogu, co jest Bożego! Encyklika „Casti connubii“ w całości jest uroczystym wezwaniem, skierowanym do nowoczesnego świata, żeby dokonał **restrykcji: Małżeństwo należy do Boga. Skoro małżeństwo jest przybytkiem, poświęconym od Boga i Boga, przeto zwróćcie go prawnemu jego właścicielowi.**

Ojciec św. wspomina przy tej sposobności o Akcji katolickiej. Akcja rewolucyjna przechodzi obecnie do **generalnego ataku na świętość małżeńską.**

Wszystkie zdobycze nowoczesnej techniki jakby się sprzysięgły, by zniszczyć małżeństwo i zohydzić je, a występki upiększyć w imię prawa natury, w imię postępu i wolności. **Na małżeństwo ogłoszono wyrok śmierci.**

Akcji rewolucyjnej Kościół wszystkimi środkami musi przeciwstawić Akcję katolicką, błędem — prawdę, całą i nieskażoną prawdę, występki — czystość, niewoli namietności — wolność synów Bożych. — Taki jest pierwszy cel encykliki. **Świat winien znów nauczyć się myśleć o małżeństwie po katolicku i po chrześcijańsku.**

Encyklika „Casti connubii“, winna się stać **blaskawicą oczyszczającą i rozświecającą niebo od wschodu do zachodu.** Do wszystkich zaś, którzy nie chcą słyszeć i którzy święty przybytek małżeństwa czynią jaskinią występków, odnoszą się słowa Pańskie: **Gdzie jest padlina, tam się i sepy gromadzą. Z chwilą kiedy ciało ludzkości zacznie przechodzić w zgniliznę, przyjdzie potop!**



## W obronie prawdy

### Kościół wymaga za wiele od małżonków.

Owszem, Kościół katolicki wymaga dużo, bardzo dużo od małżonków. Żyć według wymagań katolickiej moralności w małżeństwie wymaga zwłaszcza w dzisiejszych tak trudnych czasach bardzo wielkiego zaparcia się siebie. — Można nawet powiedzieć, że wierne zastosowanie się do zasad katolickich, od niektórych małżonków wymaga poprostu bohaterstwa. Rzecz się ma podobnie jak z wyznaniem wiary. Co w spokojnych czasach jest łatwą i zwykłą rzeczą, mianowicie otwarte wyznanie wiary, w czasach prześladowania staje się bohaterstwem. Tak też wierne noszenie ciężarów, nałożonych przez Boga na małżonków, w czasach normalnej gospodarki nie przekracza przeciętnej cnotliwości. Dzisiaj jednak, gdy bieda tak wielu przygniata, żyć po katolicku w małżeństwie, wymaga nadzwyczajnej dzielności charakteru. Katolikiem być, to znaczy nosić krzyż za Chrystusem. Może krzyż, który musza nosić małżonkowie, jest dzisiaj najcięższy. Czy chcieliby go jednak odrzucić od siebie? Czy chcieliby opuścić Boskiego Mistrza i nie iść za Nim, twierdząc, że krzyż ich jest za ciężki? Czy chcieliby zgubić dusze swoją, zamiast chętnie cierpieć przez kilka nędznych lat ziemskiego pobytu?

Zaznaczyć trzeba przedewszystkiem, że nie mają prawa narzekać na wymagania Kościoła ci małżonkowie, którzy nie przystępują często do Sakramentów św. Jasnym bowiem jest, że nie mogą nieść krzyża tak ciężkiego, o ile się nie posilają cudownym pokarmem duszy, którym Kościół żywi tych, którzy go pragną.

### Po równi pochyłej.

Pojawiła się broszurka wydana przez okrzyczaną już poradnię „świadomego macierzyństwa“, która

uzasadnia różnemi pseudoargumentami konieczności t. zw. regulacji urodzeń. Np. p. Budzińska Tylicka stwierdza, że śmiertelność wśród nieślubnych noworodków sięga 75%, więc nieślubne matki winny zapobiegać ciąży. Mamy tu jaskrawy dowód tej płytkiej frazeologii, która nie sięga głębiej w życie społeczne i moralne, a co gorzej zachęca do masowych dzikich związków i wręcz do prostytucji.

Zamiast przyczyniać się do wzmocnienia duchowego i materialnego rodzin robotniczych, jako jedyny środek przeciw „nędzy proletariatu“, p. Budzińska propaguje regulację rodzin. Zmniejszenie się liczby urodzeń uważa też p. Budzińska za całkiem nieszkodliwe z punktu widzenia polityki obronnej państwa, gdyż i tak „ludzkosc idzie ku zbliżeniu międzynarodowemu i pokojowi powszechnemu“. P. Budzińska zapomina, że w świecie toczy się walka ekonomiczna, do której potrzeba wielkich ludzkich mas, i że Francja np. musi już sobie „pożyczać“ miliony emigrantów dla podtrzymania swego przemysłu.

Wspomniana książeczka wysuwa też jako nibyto argument, że zagranicą istnieją wszędzie Ligi regulacji urodzeń a angielscy lekarze na jednym z kongresów w 1928 r. przyjęli rezolucję, w której uświadamianie w tych sprawach uznają za obowiązek lekarski.

Do czego to doprowadziło Anglie, książeczka milczy. Okazuje się więc, że w Anglii jest obecnie 1.250.000 małżeństw bezdzietnych, a dwa i pół miliona — o jednym dziecku. Sa w Londynie dzielnice, gdzie już śmiertelność wynosi 13 zgonów na 1000 mieszkańców, a wykaz urodzin — 11 na tysiąc, słowem dzielnice te wymierają.

Lecz o tem wszystkiem nasi gorliwi propagatorzy regulacji urodzin nie chcą wcale słyszeć.

## Encyklika Papieża Piusa XI. o „Akcji Katolickiej“

(Dokończenie.)

### V.

W tem właśnie krańcowem stadium wątpliwości i przewidywań, do jakiego Nas doprowadzili ludzie, wszelkie troski, Czcigodni Bracia, nikną i gina, a duch Nasz otwiera się przed ufnosć wzbudzającami i pocieszającami nadziejami, albowiem przyszłość jest w ręku Boga i Bóg jest z Nami, a... „Si Deus nobiscum quis contra nos?“ (Rzym. 8, 31).

Znak i oczywisty dowód pomocy i łaski Bożej widzimy już i odczuwamy w waszej, Czcigodni Bracia, pomocy i współpracy. Jeżeliśmy dobrze poinformowani, powiedziano niedawno, że obecnie Akcja Katolicka jest w ręku Biskupów i niema się już czego więcej obawiać. Aż dotąd wszystko dobrze, bardzo dobrze, z zastrzeżeniem owego „czegoś więcej“, jakby przedtem było się czegoś obawiać, i z zastrzeżeniem

owego „teraz“, jakby przedtem, od samych początków Akcja Katolicka nie była zawsze istotnie diecezjalną i zależną od Biskupów (jak Myśmy to już wyżej zaznaczyli) i że właśnie dlatego, głównie dlatego, żywiłiśmy jaknajwiększe zaufanie, iż dyrektywy Nasze są wykonywane i popierane. Z tego powodu, poza względem przyrzeczenia niezawodnej pomocy Bożej, pozostajemy i pozostaniemy zawsze w najbardziej ufnym spokoju, nawet gdyby ucisk, powiedzmy właściwe słowo: prześladowanie, miał trwać dalej i wzmacniać się. Wiemy, że jesteście, a i wy o tem, Czcigodni Bracia, wiecie, Naszymi Braćmi w Episkopacie i Apostolacie; wiemy, i wy wiecie, że jesteście następcami tych Apostolów, których Święty Paweł nazywał słowem zawrotnej szczynności: „gloria Christi“ (2 Kor. 8, 23); wiecie, że nie człowiek śmiertelny, choćby był głowa

## Zwiedzajcie Wystawę obrazów Kossaków

w gmachu Wojewódzkim w Katowicach.

Wystawa otwarta codz. od godz. 10—19. Dochód przeznaczony się na budowę kościoła garnizonowego i szkolnego



Państwa czy Rządu, lecz Duch Święty wyznaczył was na posterunki wskazane przez Piotra do kierowania Kościołem Bożym. O tych i tylu innych świętych i szczytnych rzeczach, które was, Czcigodni Bracia, dotyczą, widocznie nie wie i zapomina ten, który uważa i nazywa was, Biskupów Włoch, „urzędnikami Państwa“, od których zresztą jasno odróżnia was i oddziela ta forma przysięgi, jaką wypada wam składać Monarsze, gdy mówi i zastrzega wyraźnie: „jak przystoi Biskupowi Katolickiemu.“

Wielką następnie i zaiste niezmierną pobudką do dobrej nadziei jest jeszcze dla Nas ogromny chór modłów, jakie Kościół Jezusa Chrystusa ze wszystkich stron świata wznosi do Boskiego Założyciela i Jego Najświętszej Matki za swą widomą Głowę. Następce Piotra, wtedy właśnie, gdy dwadzieścia wieków temu, prześladowanie dotknęło osobę samego Piotra; modłów świętych pasterzów i ludu, duchowieństwa i wiernych, zakonników i zakonnice, dorosłych, młodzieży i dzieci; modłów w najbardziej doskonałej i skutecznej formie świętych nabożeństw i komunij eucharystycznych, suplikacyj, adoracji, zadośćuczynień, spontanicznych ofiarowań się i znośzonych po chrześcijańsku cierpień; modłów, których odgłos, we wszystkich tych dniach i natychmiast po smutnych wypadkach, dochodził do Nas pocieszający, i nigdy tak mocno i tak pocieszająco jak w ten święty i uroczysty dzień pamięci Książąt Apostołów, w którym za zrządzeniem Bożej Dobroci możemy zakończyć tę Naszą Encyklikę.

Modlitwie przez Boga wszystko jest przyrzeczone: jeśli to nie będzie pogoda i spokojem porządku odnowionego, będzie cierpliwością chrześcijańską we wszystkich, święta odwaga, niewymowną radością cierpienia z Jezusem i dla Jezusa, z młodzieżą i dla młodzieży, tak przez Niego umiłowanej, — aż do ukrytej w tajemnicy Serca Bożego godziny, niezawodnie najbardziej stosownej dla sprawy prawdy i dobra.

A ponieważ po tylu modłach możemy na wszystko mieć nadzieję, i ponieważ wszystko jest możliwem dla Boga, który wszystko obiecał modlitwie, mamy ufą nadzieję, że zechce On oświecić umysły dla prawdy i skieruje wolę ku dobremu, a jednocześnie ku Kościołowi Bożemu, który nie zaprzecza Państwu niczego, co do Państwa należy, aby zaniechano zaprzeczania Mu tego, co do Niego należy: wychowania i chrześcijańskiego kształtowania młodzieży nie dla

## DLA ZDROWIA TYLKO MATTE PARANA!

ludzkiego upodobania, lecz z Bożego mandatu, czego zatem musi zawsze żądać i zawsze na nowo będzie musiał żądać z wytrwałością i nieustępliwością, która ani ustać ani ugiąć się nie może, albowiem nie pochodzi z upodobania albo wyrachowań ludzkich albo ludzkiej ideologii, zmiennych w zależności od różnych czasów i miejsc, lecz z Bożego niepgogwałcalnego polecenia.

Co wzbudza w Nas jeszcze ufność i nadzieję, — to dobro, jakie bez wątpienia byłoby skutkiem uznania tej prawdy i tego prawa. Ojciec wszystkich odkupionych, Wikariusz tego Odkupiciela, który, nauczyszcy i poleciwszy wszystkim miłość nieprzyjaciół, umarł, przebacząc tym, co Go krzyżowali, nie jest i nie będzie nigdy nieprzyjacielem, kogokolwiek, a tak samo czynić będą wszyscy dobrzy i prawdziwi Jego synowie katolicy, którzy chcą pozostać godnymi tego imienia; nie mogą oni jednak nigdy podzielać, przyjmować lub popierać zasad i norm myśli i czynów, sprzecznych prawom Boga.

O ileż bardziej niż nie dający się zmniejszyć rozdział umysłów i woli byłaby pożądana pokojowa i spokojna wspólnota myśli i uczuć, która przez szczerą konsekwencję nie mogłaby nie wyrazić się płodną współpracą wszystkich ku prawdziwemu dobru wspólnemu dla wszystkich, i to ku szczeremu pokłaskowi katolików całego świata, zamiast, jak to się obecnie dzieje, ku jego naganie i niezadowoleniu.

Błagamy Boga o wszelkie miłosierdzie za wstawnictwem Jego Najświętszej Matki, która właśnie uśmiechała się do nas w wielowiekowej Swej chwale, i wstawnictwem Świętych Apostołów Piotra i Pawła, aby pozwolił nam wszystkim uirzeć, co czynić wypada i dał moc do wypełniania tego.

Niech Błogosławieństwo Nasze Apostolskie, zapowiedź i rękojmia wszelkich Błogosławieństw Bożych, spłynie na was, Czcigodni Bracia, na wasze Duchowieństwo, na wasz lud, i pozostanie zawsze z wami.

Rzym, z Watykanu, w Uroczystość ŚwŚw. Apostołów Piotra i Pawła, 29 czerwca 1931.

PIUS PP. XI.

## Z polskiej sztuki religijnej

(p. ilustr.)

Ilustracje zamieszczone na stronie 2 i 3 części ilustracyjnej „Gościa Niedzielnego“ przedstawiają dzieła sztuki o tematach religijnych najwybitniejszych artystów polskich.

**Jacek Malczewski**, niedawno zmarły malarz, najwybitniejszy artysta współczesnej Polski, głęboko religijny, nazwany „Wielkim Tercjarzem“, bo w swych dziełach wypowiedział wielkie idee św. Franciszka, umiłowania niedoli i biedy, a nadewszystko biedy duchowej, cierpienia i bólu duszy (należał do III. Zakonu św. Franciszka) przedstawia nam w mistrzowskiej formie „Pokłon pasterzy Dzieciątka Jezus.“

Wobec Bożego Maleństwa zgromadzili się najubożsi, chłopcy wiejscy, co to od gęsi odeszli, i starsi już dorostki, co za końmi chodzą, i poważni ludzie i starcy — wszyscy wpatrzeni w jaśniejącą postać Dzieciątka, modlą się do Niego spojrzeniem, którego

oderwać nie mogą, uśmiechem, który z ich twarzy nie schodzi, wyczekiwaniem jasności życia tak silnem, że chwila tylko, a już się zjawi. Tylu ich jest, a każdy inaczej się modli, każdy ma inny wyraz twarzy, inne nabożeństwo, a wszyscy wielkie i szczerze.

**Józef Mehoffer**, żyjący artysta polski, który imię naszego narodu rozślał przez zwycięstwo w konkursie światowym o projekty do witraży dla katedry fryburskiej (w Szwajcarii) jest jednym z najwybitniejszych twórców witraży w Europie. — Matka Boska z Dzieciątkiem, którą widzimy na ilustracji, pochodzi z górnej części obrazu „Msza na Kahlenbergu“, przedstawiającego chwilę przyjmowania Komunii świętej przez Króla Jana III. Sobieskiego tuż przed decydującą walką pod oblężonym Wiedniem. Nad sceną ziemską, pełną rozmodlenia, zjawia się Królowa Korony Polskiej, Łaskawa i Wspaniała, Kochająca Naród i Miłosiwa, taka, jaką Ją widzimy na ilustracji.



Tego samego artysty mamy drugi obraz: „Matka Boska Bolesna” przejęta wielkim cierpieniem, którego nie chce ludziom pokazać, a które wypowiedział artysta głęboko zboląta Jej postacią.

**Zygmunt Langman**, zmarły w 1924 roku rzeźbiarz, wykonał szereg pięknych figur, które zdobią nasze polskie katedry.

Najpiękniejsze jego prace przedstawiają postać Madonny. Na ilustracji mamy rzeźbę „Matka Boska Różańcowa”. Wyniosła Królowa trzymająca miłostnie Swego Syna na rękę, przedstawiona jest w chwili, gdy oddaje świętemu Dominikowi i świętej Katarzynie ze Sjeny różaniec. Nachylenie się Matki Boskiej, wyraz twarzy, ruch ręki, wypowiadają miłość ogromną Bogarodzicy do pełnych ufnosci i wiary u stóp Jej kłęczących Świętych.

**Kazimierz Sichulski**, profesor Akademii Krakowskiej, autor wielu pięknych obrazów religijnych, i projektów do witraży, przedstawia nam chwilę „Złożenia do grobu”, tą najsmutniejszą chwilę w życiu każdego człowieka. Artysta oddaje pełne niewypowiedzianego smutku rozstanie się z Osobą Najdroższą, jaką był Chrystus dla Swej Matki i uczniów. Swoista forma jego obrazów i w tej kompozycji wypowiada siłę nastroju.

**Konstanty Laszczka**, wieloletni profesor i rektor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, przedstawia w swej rzeźbie „Królowa Korony Polskiej” wyniosłość królewską i majestat Matki Boskiej. Jego Madonny, szeroko po Polsce znane, zyskały mu dobre imię.

**Zdzisław Gedliczka**, mieszkający w Krakowie, w swem dziele przedstawia nam chwilę, kiedy syn na skutek gorących modlitw matki nawraca się i odmie-

nia życie. To święty Augustyn i święta Monika. — Subtelne, przemile anioły, nastrój pogody i uduchowienie wielkie obojga Świętych, to cechy charakterystyczne twórczości Gedliczki, która, chociaż nie ogranicza się do rzeczy religijnych, jednakże bardzo duża część tej twórczości stanowi.

Drugi obraz tego artysty „Zdjęcie z Krzyża”, daje wyraz może jeszcze silniejszy. Jak wiele uczucia religijnego, jak dużo odczucia piękna ma w sobie ten artysta. Zboląta postać Bogarodzicy, przejmujący ból Matki Boskiej, spokój apostołów i cześć dla chwili, kiedy zdejmują pełne majestatu i udręczenia ciało Chrystusa, wywiera wielkie wrażenie smutku ale smutku pięknego, który jest zadatkami na jutro mającego nastąpić Zmartwychwstania.

**Jan Raszka**, ślązak, zaszczytnie znany rzeźbiarz, przedstawia w swej pracy Matkę Boską Różańcową. Prace tego artysty, znajdujące się w całej Polsce, są pełne wyrazu. Prac jego kilka znajduje się też na Śląsku jak w Katowicach, Cieszynie, Skoczowie.

Ilustrację zamyka praca **Stanisława Jakubowskiego**, rzeźbiarza, malarza i grafika. Tytuł dzieła „Spowiedź Wron”. Artysta przedstawia nam w tem dziele fantazję, jak wrony, chcące się oczyścić z grzechu, idą do spowiedzi, a że swych księży nie mają, spowiadają się wprost przed figurą kamienną Chrystusa, stojącą w polu. U tego artysty umiłowanie ludu, polskości i bardzo wielkie zrozumienie słowiańskości, połączyło się z głębokim uczuciem religijnym. Doskonała forma, łatwość rysunku, i bezpośredniość wypowiedzenia swoich uczuć, czyni z Jakubowskiego wielkiego artystę.

## List O. Konopki z drogi na misje do Afryki

Kapstadt, w kwietniu.

Z Walfishbay ruszyliśmy dalej (patrz list O. Konopki, umieszczony w nr. 42 br.), znowu wśród jednostajnego otoczenia: z jednej strony woda, z drugiej brzeg żółtego piasku, i tak po półtoradniowej jeździe przybywamy do „Lüderitzbucht”. Po drodze jedyną rozmaitością było to, że omal nie najechaliśmy na małego wieloryba 8—10 m długości. Bawił się polowaniem na rybki. Jakoś zdaje się nie miał jeszcze doświadczenia, bo gdy z głębi wody wynurzył się, pokazał się tuż tuż koło okrętu. Dopiero krzyk gości go spłoszył tak, że znowu się pograżył, by już o parę set metrów od nas wypłynąć. Widać, że i on musiał się dobrze przestraszyć, i chyba na pomoc sobie zwołał swych towarzyszy, gdyż za jakąś chwilę zaboczyliśmy jeszcze dwa inne wieloryby tuż obok pierwszego. Śliczny to był widok, jak znikają pod wodą na 5—10 minut, a potem we wzburzonej wodzie pokazywały się garby wielorybie, jak skały jakie ciemne. Ze szczytu ich grzbietu prysnęła woda jakby z pękniętych rur wodociagowych i znowu znikły. Wszyscy z lornetkami na pokładzie przyglądali się tym łowom wielorybim, póki oddalający się nasz statek nie zasunął nam mgłą tego rzadkiego widoku. U wejścia do samego portu czy zatoki Lüderitz widzieliśmy inną znowu zabawę wieloryba, jak on, leżąc na powierzchni wody, walał się z boku na bok, a woda dookoła bałwanów. Niewiadomo, czy wieloryb takie masowanie się robi przed śniadaniem, czy tylko ot tak, z nudów. I po południu, tuż przy wjeździe do portu, stojąc na kotwicy, zobaczyliśmy to samo widowisko, jak jakiś wieloryb przewracał się po wodzie niby, jak chłop po dżemce

poobiednej. Stąd też pochodzi nazwa angielska dla tego potwora: Wal — tarzać się.

W Lüderitz okręt nie może podpłynąć do brzegu. Miasto na skale, czyste, schludne, typowego niemieckiego wyglądu, o napisach niemieckich ulic; tylko urzędy mają angielskie napisy. A i ci, „wysocy” urzędnicy, którzy ze sztywnością angielską wchodzą na pokład, jak się pokazało, doskonale i świetnie mówią po niemiecku. Więc też nie w drugiej, ale w pierwszej klasie goszczą ich nasi urzędnicy okrętowi. W mieście samem, prócz kościoła katolickiego, protestanckiej „kirche”, gorąca i piasku nic nadzwyczajnego. I tutaj, jak we Walfishbay wszędzie sterczą rury wodociagowe. Jest tylko ta różnica, że kolo domów dzięki wodzie są małe ogródki. Ale pozatem to piasek taki, że, podobnie jak we Walfishbay, lokomotywy przy pociągach mają specjalne zasłony na koła i tłoki, by piasek tego nie zasypał. Ulice, to piasek — tutaj lotny — a w niektórych tylko ulicach zlane ten piasek jakąś smołą czy asfaltem tak, że powierzchnia jego jest unieruchomiona, i auta, (zaprzęgów konnych nie widziałem) mogą jeździć. Miasto całe utrzymuje się właściwie tem, że była tutaj zbudowana przez Niemców stacja dla połowu wielorybów (dzisiaj już nie używana). — A potem, co najważniejsza, że tutaj skupia się wywóz diamentów z pobliskich kopaliń. I nasz okręt też wyładował jakieś olbrzymie maszyny do tych kopaliń, a i my osobiście odczuliśmy, że to o diamenty chodzi, gdyż wywieszono ogłoszenie, że detektywi czujnie zważają na szmugiel diamentami. Przestępcy będą karani więzieniem 15 lat, lub grzywną 1000 funtów (blisko 40 tysięcy złotych).





W południe przybił do nas mały statek z gośćmi. Przybił kto tylko mógł, aby zobaczyć swoją „heimat”. Najprzód udawali anglików i po angielsku mówili, oglądając okręt. Potem słyszałem jak do siebie mówili: „Wir müssen doch eine deutsche Gesellschaft aufsuchen”, — a gdy po południu otwarto na okręcie piwiarnię, to naturalnie wszystkie niemieckie języki rozwijały się.

I nic dziwnego, bo każdy, ktoby na takim odludzie siedział, szukałby swoich, skoro tylko raz na miesiąc przybywa jakiś okręt. Dla tych ludzi, to nie tylko poczta, ale co najważniejsza zobaczyć innych ludzi, pomówić z kim innym. Wieczorem na odjeździe — mieliśmy śliczny widok zaćmienia księżyca. Najpierw strona prawa księżyca była zaćmiona, potem na lewo przeszedł cień pełny, a wreszcie cały księżyc zasnuł się półcieniem. Zaćmienie zaczęło się około godz. 8,45 naszego czasu.

We Wielki Piątek (3 kwietnia) naturalnie Mszy św. nie mieliśmy, tylko protestanci zagadywali, dlaczego „Gottesdienst” niema. Mówiłem, że u nas dlatego niema Mszy św., ponieważ to rocznica, kiedy sam Pan Jezus odprawiał na krzyżu Mszę św. Ale dlaczego „Abendmahl” niema (Komunii św.), bo prawdziwy „Abendmahl” był przecież wczoraj, we Wielki Czwartek... „Jawohl — richtig —” przyznałem. Dzisiaj zauważyłem, że nie jedzą mięsa nawet protestanci: rybka, omlet jakiś i tyle. Nastrój też jakiś spokojniejszy, tu i ówdzie usłyszysz się głos: „good friday”; my przy stole milczymy, a i poza stołem nie rozmawiamy.

## Wspomnienia z Polskiej Pielgrzymki Narodowej do Padwy, Lourdes i Lisieux

(Ciąg dalszy)

Sześć kaplic rozmaitych narodów otacza to sanktuarium. Czwarta z rzędu, to kaplica polska św. Stanisława, biskupa krakowskiego, pięknie freskami ozdobiona przez artystę malarza ze Lwowa, Tadeusza Popiela. Po lewej ręce wskrzeszenie Piotrowina, po prawej — ciało św. Stanisława leży na ziemi ranami pokryte. Przybliży się biskup z dworzanami. Zdała widać Wawel, a na sklepieniach i nad bramą godło państwa polskiego. Zatrzymujemy się tu na chwilę, aby podumać nad przeszłością naszej ukochanej Ojczyzny i wysłuchać przemówienia okolicznościowego ks. biskupa Kubiny, a wkońcu zaśpiewać nasz hymn narodowy, który w danej chwili jakieś dziwne uczucie w nas wywołuje.

Idąc dalej na prawo weszliśmy do kaplicy ze skarbem św. Antoniego. O. Gwardjan pokazywał nam pamiątki po Świętym, znajdujące się w trzech dużych oszklonych niszach. Widzieliśmy relikwiarz z językiem i dolną szczęką św. Antoniego, z cierniem z korony P. Jezusa i częścią drzewa Chrystusowego.

Zresztą trudno jakiegóż nabożeństwa odprawić dla ogółu, bo i dlaczego? W jakim języku? Przecież dla lutrów nie będę po niemiecku mówił, ani odprawiał. Dla Anglików czy Francuzów? Nie potrafię, i to nie katolicy. Kilku Belgów tylko katolików. Więc sam sobie zwykłą drogę krzyżową odprawimy i koniec.

O. Konopka T. J.

## Jeszcze w sprawie budżetu śląskiego

List do redakcji.

Szanowna Redakcjo!

Bardzo przypadło mi do gustu, co „Gość Niedzielny” pisał niedawno na temat budżetu śląskiego. — Prawdą jest, że dotychczas budżet ten nie uwzględniał dostatecznie życzeń ludu naszego. Wszak lud śląski jest katolicki. Religia stoi w jego światopoglądzie na najwyższym miejscu. Jej potrzeby są mu potrzebami najważniejszymi. Ze zaś katedra i budowa kościołów parafialnych są potrzebami nagłacemi, któżby o tym mógł wątpić? Płacimy podatki chętnie o ile przekonamy się, że w budżecie będą o wiele więcej uwzględnione te dwie pozycje. Zadaniem panów posłów będzie, by odpowiednio głosowali.

Pamięć nasza też dobra. Nie zapomnimy zapewnień posłów naszych, danych podczas walki przedwyborczej. Zapewniali nas wtedy, że będą zawsze wiernie i odważnie stali w obronie sprawy katolickiej. Oto teraz jest doskonała do tego sposobność.

Czytelnik.

## Wystawa obrazów Kossaków w Katowicach

W dniu 8 b. m. nastąpiło w salach przyjeźdźców gmachu wojewódzkiego w Katowicach w obecności J. E. ks. biskupa Adamskiego i przedstawicieli władz otwarcie okazałej wystawy obrazów Kossaków. Wystawa ta, na której wystawiono obrazy trzech pokoleń Kossaków (Juljana, Wojciecha i Jerzego) jest dla każdego godna do zobaczenia tem bardziej, że dochód z wystawy przeznaczony jest na dokończenie budowy kościoła

W pierwszej framudze jest nieduży kamień, który służył św. Antoniemu za poduszkę za życia i przy śmierci. W trzeciej framudze są różne wota, kielichy, berła, złote naczynia wykładane drogiem kamieniami i wiele innych drogocennych pamiątek po Papieżach i bogatych osobistościach z całego świata katolickiego.

W tej kaplicy urządzono też składkę na cele polskiej kaplicy w tej świątyni. — Zwiedziliśmy jeszcze część klasztoru, a potem dalsze rzeczy godne widzenia w Bazylice, lecz już indywidualnie. Po zakupieniu pamiątek i po zamówieniu Mszy świętych w klasztorze, pobiegliśmy jeszcze, aby nie tracić tego podniosłego nastroju i nie rozpraszać ducha, po raz ostatni do grobu Świętego Jubilata.

Z wielką czcią zbliżamy się do ściany kamiennej Jego grobu. Głowy nasze dotykały zimnej płyty grobowej. W około nas dziwna cisza, tylko szept modlitwy przerywa ją nieco. W kornej modlitwie prosimy o łaski dla siebie i drugich. Widziałem tu młodych i starych, będących w danej chwili jakby w zachwycie. Przede mną stoi ks. biskup Kubicki, i swoją strudzoną skroń o grób Świętego opiera i żarliwie się modli. Prosi napewno św. Antoniego o pomoc w pracy arcybiskupiej, i o łaski dla swych owieczek.

Dziwne uczucia przeżywały wówczas dusze nasze, będąc tuż przy szczątkach tego Świętego, o któ-



**garnizonowego i szkolnego, którego poświęcenie odbędzie się 22 grudnia br.**

Wystawę tę można zwiedzić codziennie od godz. 10—19-tej. Wstęp dla dorosłych 1,— zł, dla młodzieży 50 gr, dla wycieczek szkolnych i innych 25 gr od osoby z tem, że w wycieczce musi wziąć udział najmniej 10 osób.

## Co słyszeć w świecie katolickim?

**Wyjazd ks. biskupa Adamskiego do Rzymu.**

J. E. ks. dr. Stanisław Adamski, biskup śląski, w dniu 11 bm, wyjechał do Rzymu.

### Śmierć na posterunku.

W niedzielę, 15 bm, zmarł jeden z najwięcej zasłużonych przywódców ruchu polskiego na Śląsku czeskim, ks. **Franciszek Moron**, proboszcz w Ropicy. Ks. Moron urodził się 29 września 1886 roku w Grzawie w pow. Pszczyńskim na Górnym Śląsku. Ukończył gimnazjum polskie w Cieszynie, studia teologiczne w Widnawie, gdzie został 26 lipca 1915 wyświęconym na kapłana. Pracował jako wikary: w Jabłonkowie, w Istebnej, w Trzyńcu, jako administrator w Lesznej Górnej. Od 1 maja 1922 roku był proboszczem w Ropicy. Mimo wątłego zdrowia brał on wybitny udział w działalności Związku Śląskich Katolików, Macierzy Szkolnej, której był sekretarzem, Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych, gdzie był prezesem rady nadzorczej. Był on jednym z założycieli i redaktorów tygodnika „Nasz kraj”, brał udział w pracy samorządowej. Przedewszystkiem poświęcał swe siły organizowaniu młodzieży, założył Związek Młodzieży Katolickiej na Śląsku czeskim, był jego głównym kierownikiem. Wśród ukochanej przez niego młodzieży spotkała go nagła śmierć. W czasie przedstawienia, urządzonego z okazji święta młodzieży, padł na posterunku, w budce suflerskiej. Śmierci ks. Moronia, który dzięki swoim zaletom serca, niezmordowanej pracy duszpasterskiej, szeroko rozgałęzionej działalności publicznej, położył olbrzymie zasługi dla polskiej mniejszości w Czechosłowacji, towarzyszy ogólny żal naszych rodaków w Czechach, bez względu na różnice wyznaniowe i polityczne. Pogrzeb wielce

rym nam już w młodości tyle opowiadano i o którym tyle czytaliśmy.

Zdaje mi się, z im większą wiarą ktoś do grobu Jego się zbliżał, z tem większem ukojeniem serca z tamtąd odchodził, i z bólem serca to miejsce święte opuszczał.

Zbliżyła się już była pora południowa i dlatego trzeba było powoli zdążyć do hotelu Zaramella, aby spożyć obiad tam przygotowany.

Po obiedzie nastąpiło zwiedzanie miasta i pamiątek polskich w Padwie. Tu znowu oddał nam wielkie przysługi p. Jan Mendyk z Medjolanu, który, władając doskonale językiem włoskim, torował nam wszędzie szybko drogę do osiągnięcia celu.

Najpierw zwiedziliśmy ów sławny uniwersytet padewski założony w 1222 roku, który zasłynął uczonymi profesorami i przez kilka wieków ścigał tłumy uczniów z całej Europy. Kształciło się tu wielu Polaków jak: Kochanowski Jan, Naruszewicz, Kopernik, a z królów Stefan Batory i Jan Sobieski, po których herby, pomniki i inne pamiątki tu oglądaliśmy.

W auli wielkiej tego uniwersytetu wisi nad katedrą portret króla włoskiego, Wiktora Emanuela III, a na ścianach pełno herbów różnych narodowości z podpisami tych, którzy tu swoje studia kończyli, wzgl. się doktoryzowali.

## MEBLE

tanio i dobrze za gotówkę i na raty w największym wyborze na G. Śl. kupisz jedynie w firmie

**Szelenc i Spalek**

Roździeń-Szopienice, ulica 11 Listopada 4 Telef. 27  
Własne warsztaty stolarskie i tapicerskie.

zasłużonego kapłana odbył się w środę, dnia 18 bm. przy udziale liczego duchowieństwa i tłumu publiczności z całego prawie Śląska. N. o. w p.

### Konferencja Komisji Prawnej Episkopatu.

W dniu 10 bm. odbyła się w Warszawie Konferencja Komisji Prawnej Episkopatu, w której wzięli udział ks. ks. Kardynałowie, ks. ks. Arcybiskupi i kilku ks. ks. Biskupów. Konferencja obradowała nad sprawami, które zajmują obecnie powszechną uwagę w Polsce a dotyczą bardzo ważnych zagadnień z dziedziny religijnej, moralnej i dobroczynnej. Ujawnione projekty ustawy małżeńskiej i kodeksu karnego wymagają odpowiedniego oświecenia i napiętnowania ze strony przedstawicieli Kościoła oraz poinformowania społeczeństwa o zgubnych przepisach, jakie wzmiankowane projekty zawierają.

Episkopat postanowił zająć zdecydowane stanowisko w tych kwestjach. Nadto powziął postanowienia co do akcji dobroczynnej, którą Episkopat w myśl swoich uchwał z dnia 7-go lipca rb. prowadzi, a która napotyka niejednokrotnie na przeszkody ze strony czynników administracyjnych. Omawiano jeszcze sprawy dotyczące nauki religii w szkołach i inne.

### Ze święta młodzieży.

W całej Polsce młodzież katolicka, zrzeszona pod sztandarami S. M. P. niezwykle uroczysto obchodziła święto swoje w dniu 15 bm., jako w dzień patrona młodzieży św. Stanisława Kostki. Uroczystości kościelne połączone zostały z obchodami, akademjami, referatami z dziedziny ideowej, zawodami sportowymi, przedstawieniami amatorskimi, grami, które w najodleglejszych nawet zakątkach ziemi naszej dały młodzieży prawdziwy pokarm duchowy, wiele słonecznej radości i godziwej rozrywki. Nadesłane nam sprawo-

Pomyślałem więc sobie o przodków mych sławie, którzy tu przed wiekami z tego przybytku wiedzę czerpali, i których nasza polska literatura słusznie apoteozuje. Usiadłem więc i ja w tej sali na fotelu skórzanym, abym choć na chwilę odniósł wrażenie, że jestem słuchaczem przejściowym tego uniwersytetu, aczkolwiek już nie sławnego Gallileusza, to przynajmniej naszego przewodnika, o którym wyżej wspominałem, — szkoda tylko, że mój pobyt w tej Auli Magna, nie zostanie uwieczniony jakimś herbem z moim podpisem! — Pokazano nam też salę Kopernika, do którejśmy z trudem po ciasnych i krętych schodach dotarli.

W sali tej znajdują się jakby stale, okrągłego kształtu, amfiteatralnie zbudowane, z miejscami stojącymi dla słuchaczy, a w środku jest miejsce dla lek-  
tora, wzgl. profesora.

Druga sala, także nie duża, zawiera pamiątki po Gallileuszu, który tu miał wykładać. Widzieliśmy tu jego starą katedrę oryginalną z drzewa, do której trzeba wchodzić po kilku schodach, a przed nią wisi duży prymitywny glob żelazny, w kącie tej sali stoi stara żelazna mydlnica, a w ścianie obok, rzeźba z kamienia, przedstawiająca owego uczzonego.

(Ciąg dalszy nastąpi.)





Krem Nivea po Zł. o.40 do 2.60

## Przy deszczu, wietrze i śniegu

wymaga cera bardzo starannego pielęgnowania

# KREM NIVEA

Zaleca się nacierać twarz i ręce Kremem Nivea nie tylko codziennie przed spoczynkiem, ale także w ciągu dnia przed wyjściem z domu, gdyż Krem Nivea wnika w głąb skóry, nie pozostawiając po sobie żadnego tłustego połysku. Krem Nivea nadaje skórze zdrowy, świeży i młodzieńczy wygląd. Różni się zaś Krem Nivea od wszelkich kremów luksusowych tem że jest nadzwyczaj skuteczny a przytem tańszy.

Wyrób krajowy firmy PEBECO, Sp. Akc. w Poznaniu

zdania z poszczególnych S. M. P. są najlepszym dowodem, jak młodzież czuje się szczęśliwą w swych organizacjach katolickich i ile S. M. P. okazują dobroczynnego wpływu na wychowanie zdrowych pokoleń dla Polski.

### II. Wszechpolski Kongres Muzyki Religijnej w Krakowie.

W dniach 22 i 23 listopada br. odbędzie się w Krakowie Drugi Wszechpolski Kongres Muzyki Religijnej. Kongres ten będzie wspaniałą manifestacją polskiej muzyki i przeglądem polskiej twórczości muzycznej od początków jej rozwoju aż do czasów dzisiejszych.

Współudział w II. Wszechpolskim Kongresie Muzyki Religijnej w Krakowie zapowiedział Chór katedralny z Katowic, który przybędzie do Krakowa w liczbie 60 osób. Chór katedry śląskiej jako chór reprezentacyjny Związku chórów kościelnych diecezji śląskiej wykona w pierwszym dniu kongresu mszę „Regina pacis” ks. prof. Roberta Gajdy, dyrektora chóru katedralnego w Katowicach, na zespół mieszany z orkiestrą pod kierunkiem kompozytora.

### Nawrócenie się jednego z przywódców socjalistycznych w Polsce.

W niedzielę, 8 bm. zmarł w Krakowie w 59-tym roku życia ś. p. dr. Zygmunt Marek, adwokat. Zmarły przez długie lata był jednym z wybitnych przywódców socjalizmu w Polsce, posłował z tej partii do austriackiej Rady Państwa i na Sejm Polski, którego przez pewien czas był wice-marszałkiem. Przed śmiercią pojechał się z Bogiem, przyjmując Sakramenta św. z rąk swojego proboszcza, prepozyta parafii św. Anny i wobec świadków wyraził żal za wszystko, czemu Panu Bogu, religii i Kościołowi katolickiemu mógł uchybić. Wobec nieustępliwości P. P. S., która nie chciała odstąpić od udziału w pogrzebie z oznakami partyjnymi (czerwonemi sztandarami), pogrzeb odbył się 10 bm. bez udziału kapłana. Że zwrócenie się ku Bogu ś. p. dr. Marka było szczerem, świadczy fakt, że przed paru miesiącami, silnie już podupadły na zdrowiu, dr. Marek odbył pielgrzymkę do Kalwarii Zebrzydowskiej. Nadmieniamy, że ojciec ś. p. dr. Marka, powstaniec z 1863 roku, zmarł przed paru laty, był gorliwym katolikiem.

### Kronika z tygodnia.

**Zatarg chińsko-japoński przed nową sesją Ligi Narodów.** W poniedziałek rozpoczęła się w Paryżu druga nadzwyczajna sesja Rady Ligi Narodów, poświęcona wyłącznie sprawie zatargu chińsko-japońskiego w Mandżurji. Zjechali ministrowie spraw zagranicznych Anglii, Hiszpanji i Polski, pozatem przedstawiciele Francji, Włoch, Niemiec i ambasador amerykański. Tymczasem walki w Mandżurji rozogniły

się na dobre. Znosi się na wielką bitwę. Pono że i sztab wojenny sowiecki ma brać udział w przygotowaniu planu walki. Japończycy chcą podobno Mandżurję ogłosić cesarstwem a na tronie osadzić ostatniego zdetronizowanego cesarza Chin.

**Byłego króla hiszpańskiego skazano na śmierć.** Specjalna komisja hiszpańskiego parlamentu stwierdziła, że główną odpowiedzialność za klęskę w wojnie marokańskiej i za wprowadzenie dyktatury w Hiszpanji ponosi król Alfons XIII. Wobec czego skazuje się go na karę śmierci, zamieniając ją na dożywotne więzienie oraz na konfiskatę majątku. Król Alfons przebywa obecnie zagranicą, a jako emigrant polityczny nie będzie wydany.

**Grandi poleciał hydroplanem z Nowego Jorku do Waszyngtonu.** Włoski minister spraw zagranicznych Grandi po przybiciu statku do portu nowojorskiego, przesiadł się do hydroplanu i poleciał do Waszyngtonu. Hydroplan pilotował najślawniejszy lotnik amerykański Lindberg. Zrezygnowano z uroczystego przyjęcia Grandiego w Nowym Jorku z obawy przed antyfaszystowskimi manifestacjami, które przygotowywano.

**Zbrojenia wstrzymano na jeden rok.** Sekretarz generalny Ligi Narodów wystosował do członków Ligi Narodów i do państw, mających wziąć udział w konferencji rozbrojeniowej w przyszłym roku, pismo z zawiadomieniem, że od dnia 1 listopada b. r. wchodzi w życie jednoroczne moratorium w zbrojeniach.

**Komunizm szerzy się.** Komunizm w ostatnim czasie próbuje wsadzać swoją grubą truciznę i w szeregi wojskowe, szczególnie na Śląsku. Władze wojskowe aresztowały kilku rekrutów, u których znaleziono ulotki komunistyczne i nawet sztandar komunistyczny (w Oświęcimiu). Aresztowano 6 rekrutów. Tem smutniejsze, że wśród aresztowanych, dwóch pochodzi ze Śląska, reszta z Kresów wschodnich; aresztowanych odwieziono do Krakowa.

**Świętokradcze wybryki szumowin żydowskich w Krakowie.** W czwartek wieczorem z grupy żydów, gromadzącej się na placu Bernardyńskim pod Wawelem, zaczęto rzucać kamienie w okna witrażowe kościoła O. O. Bernardynów. Kilka witrażów, pomiędzy innymi witraż z XVII. wieku, zostało uszkodzonych. Jeden z kamieni wpadł po wybiciu szyby do kościoła. W czasie wybryków podnoszono krzyki przeciwko katolicyzmowi. Wypadek tak zuchwałego zbeszczeczenia świątyni katolickiej przez żydów, wywołał silne wzburzenie wśród katolików. W związku z tem wydał J. E. ks. Metropol. Sapieha odezwę, wzywającą katolickich mieszkańców miasta do spokoju i rozwagi, wskazując, że na władzach państwowych spoczywa obowiązek surowego ukarania wybryków.



# Mydło Regera

jest pod względem jakościowym  
wyrobem bezkonkurencyjnym.



J. E. ks. Metropolita pisze: „Przekonanie chrześcijańskie, honor nasz jako katolików Polaków nakazuje nam, byśmy bronili naszych praw i świętości, ale bronili godnie, nie podawali broni tym, którzy nasza porywczosć chcieliby wykorzystać na naszą szkodę.”

Huta „Pokój” pragnie zwolnić 2 600 robotników. Huta „Pokój” w Nowym Bytomiu zwróciła się z wnioskiem do komisarza demobilizacyjnego o zezwolenie na redukcję 2600 robotników, przyczem 1300 robotników ma być zwolnionych zaraz, reszta z początkiem grudnia.

Śmierć kolejarza. Pod Mysłowicami wypadł z parowozu z nieznaną przyczyną palacz Włodkowski. Nieszczęśliwy dostał się pod koła parowozu i poniósł śmierć na miejscu.

Nieboszczyk wstał z trumny. Z Wilna donoszą, że we wsi Soroczki w czasie pogrzebu, kiedy spuszczano trumnę ze zwłokami niejakiego Kuźmiana, wieko trumny się podniosło i rzekomo zmarły zaczął się wydobywać z trumny. Wśród uczestników pogrzebu powstał popłoch. Żona i kilka kobiet zemdlało. Okazało się, że Kuźmian był w letargu.

Dwa pociągi towarowe zderzyły się pod Kutnem. Dnia 13 b. m. na odcinku Kutno—Toruń pociąg towarowy z niewiadomych jeszcze przyczyn najechał na stojący pociąg, naładowany węglem. Parowóz i kilka wagonów zostało uszkodzonych, 2 kolejarzy zostało rannych.

Rzuciła się na ojca. W Bielszowicach chora umysłowo Gertruda Cichy rzuciła się z siekaczem w przystępie szału na śpiącego ojca i zraniła go niebezpiecznie. Okaleczonego ojca odstawiono w stanie bezradzie do szpitala, a sprawczynię przyaresztowano.

## Życia naszych parafii

Katowice, Katedra. (Uroczystość Święta Młodzieży.) Zarząd Stow. Mł. P. przy Katedrze w Katowicach donosi, że termin uroczystego obchodu „Święta Młodzieży” przez tut. Stow. został przesunięty na przyszłą niedzielę t. j. dnia 22 listopada br. Uroczystość tę poprzedzi wspólna spowiedź św. w sobotę dnia 21-go listopada br. dla wszystkich członków oraz przyjaciół młodzieży. W niedzielę natomiast 22 listopada br. o godzinie 8 rano odprawiona będzie w kościele katedralnym uroczysta Msza św. na intencję Stowarzyszenia, oraz przystępowanie do wspólnej Komunii św. O godz. 15-tej (3-ciej po południu) po niesporach w sali Domu Związkowego przy ul. Kilińskiego w Katowicach urządzona zostanie uroczysta akademja ku czci św. Stanisława, patrona młodzieży. Stow. odegra na akademji przepiękną sztukę teatralną w trzech odsłonach z życia św. młodzieniaszka p. t. „Ziemski anioł”. Serdecznie zaprasza się rodziców, przyjaciół młodzieży, jak i młodzież tak zorganizowaną, jak i niezorganizowaną. Udział w akademji należy wcześniej zgłosić do zarządu Stow. w godzinach wieczornych w „Ognisku”, w Domu Związkowym, gdzie bezpłatnie wydawane będą bilety wstępu na akademję.

Goczałkowice. W tut. parafii sprawiono nowy zegar na wieżę kościoła parafialnego. Zegar kosztuje 3900 zł; dotychczas zebrano już 3000, zatem brakuje jeszcze 900 zł. Dla zdobycia tej sumy złączone miejscowe związki i stowarzyszenia urządzają dnia 8 grudnia, w dniu poświęcenia zegara, przedstawienie teatralne, na którym zostanie odegrana sztuka p. t. „Szczęśliwy kto jeszcze matkę ma” i dwie humoreski „Ulicznik warszawski” i „Walka o byt”. Na powyższym przedstawieniu nie powinno braknąć ani jednego obywatela z Dolnych i Górnych Goczałkowic. Wszystkim dotychczasowym ofiarodawcom na rzecz budowy zegara składa się serdeczne, staropolskie „Bóg zapłać!”

## Nadane

Wszystkim Szan. Zelatorom i Zelatorkom Straży Hon. N. S. P. J. do uprzejmej wiadomości!

Z okazji ustanowienia dyrektora diecezjalnego dla naszej diecezji Przew. ks. prob. P. Puchera z Łagiewnik, w miejsce niezapomnianego ś. p. ks. radcy duchownego L. Wojciecha z Król. Huty, urządzamy w niedzielę 29 listopada 1931 r. o godz. 4 po południu zebranie zelatorskie w Łagiewnikach, na probostwie, ul. Kościelna 13, na które Szan. Zelatorów i Zelatorki Straży Hon. diecezji naszej jaknajuprzejmiej zapraszamy.

Zamówienia na śląskie powieści W. Krzascza wpływają bardzo licznie i będą w dalszym ciągu przez autora (Miedzyrzecze G. p. Wapienica Śl.) przyjmowane. Wielu zgłaszających się abonentów prosi równocześnie o informacje, czy i gdzie można nabyć dotąd wydane powieści autora. Szan. interesentom donosi się tą drogą, iż dzieła te można nabyć w księgarni „Dziełnictwa” w Cieszynie i w księgarni Karola Miarki w Mikołowie po cenie 1,20 zł. O ile zbierze się jeszcze większa liczba abonentów, to „półroczniki powieściowe”, które wychodzić będą w ozdobnej formie książkowej, zaopatrzone zostaną w piękne ilustracje. Uprasza się zatem zgłoszonych dotąd szan. abonentów o zjednywanie wśród swych znajomych nowych prenumeratorów. Dzieła te nadają się zwłaszcza dla ludowych czytelników.

## Dla Radiosłuchaczy!

Polskie Radio Katowice.

Niedziela 22 listopada: 10.00 Transmisja nabożeństwa pontyfikalnego z katedry wawelskiej. 11.58 Komunikaty. 12.15 Poranek symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. 15.00 Koncert. 15.55 Program dla dzieci starszych i młodzieży. 16.20 Ks. dr. Bolesław Rośniński: „Martwe dusze”. 16.40 „Czem jest elektryczność” — wygl. dr. Feliks Burdecki. 16.55 Dr. Kazimierz Bula: „U wybrzeży Azji Mniejszej”. 17.45 Koncert popołudniowy. 20.15 Koncert popularny.

Wtorek 24 listopada: 14.00 „Czy dobrze żywimy nasze bydło?” — Inż. Mieczysław Kwasiebski. 14.20 „O trzodzie chlewnej” — p. Maria Karczeńska. 14.45 Koncert z płyt gramofonowych. 15.50 Program dla dzieci starszych. 17.35 Koncert symfoniczny. 19.20 Dr. Tadeusz Dobrowolski, dyr. Muzeum Śl.: „Jak proboszcz Marcin Kroczeł budował kościół w Wiśle”. 19.40 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. 20.15 Koncert kompozytorski Karola Szymanowskiego.

Sobota 28 listopada: 13.40 „Jak żywić bydło w zimie” — Inż. Mieczysław Kwasiebski. 14.00 „Z jakich roślin i jak przyrządzać kiszonki” — Inż. Wojciech Chmielecki. 14.20 „Czy dobrze i zdrowo mamy urządzone nasze obory” — Inż. Miecz. Kwasiebski. 14.45 Koncert z płyt gramofonowych. 16.40 Skrzynka pocztowa dla dzieci. 18.05 Słuchowisko dla dzieci starszych i młodzieży. 18.30 Koncert dla młodzieży. 20.15 Muzyka lekka.

## Ofiary.

Zestawienie składek na budowę Katedry Śląskiej wpłaconych do Kurji Biskupiej w m. październiku 1931 r.

Ks. radca Robota, Gierałtowiec 3 zł. Pan Fr. Krzus, Dzieńdźce 2 zł. Parafje: Istebna 17,12 zł, Boronów 2 zł, Brzeście 90 gr, Brzezinka 11 zł, Brzeziny Śl. 15 zł, Cieszyn 15 zł, Dąbrówka W. 2 zł, Katowice, św. Piotra i Pawła 56,70 zł, Kobiór 35 gr, Koszęcin 4,10 zł, Lipiny Śl. 70,37 zł, Łaziska Średnie 5,10 zł, Mikołów 10 zł, Kasa Różańcowa Mikołów 100 zł. Ks. prałat Skowroński 150 zł. Parafje: Mszanna 14,37 zł, Nakło 16 zł, Ornon-towice 3 zł, Radoszów 12,50 zł, Roździeń 25 zł, Skrzyszów 15 zł, Tarn. Góry 71,65 zł, Woźniki 4,81 zł, Wiry 2 zł, Bieruń Stary 8,76 zł, Bogucice 12 zł, Król. Huta, św. Józefa 10 zł, Lubliniec 20,15 zł, Miedzyrzecze 5 zł, Panewnik 26 zł, Pszczyna 25 zł, Woszczyce 85 gr, Zgoda 8 zł, Nowa Wieś 59,37 zł. Razem 803,73 zł. — Bóg zapłać!

## Odpowiedzi Redakcji

H. P. Wodzisław. Zwracamy uwagę, że zakon oo. Kamedułów ma nadzwyczaj ostre reguły. Po bliższe informacje zwrócić się: OO. Kameduli, Kraków — Bielany.

## Dr. med. BIBROWICZ

Lekarz chorób nerwowych

Dawniej lekarz sanatorji i zakładów klinicznych w Wrocławiu i Berlinie.

Katowice, Moniuszki 6

Przyjmuje od godz. 10—12, 4—6

Fizjoterapia

Elektroterapia.

Księgarnia i Drukarnia Katolicka, Spółka Akcyjna, Katowice, Marszałka Piłsudskiego 58.



## ► NERWOL ◀

Chemika dr. Franzosa, jedyny  
radikalny i wypróbowany śro-  
dek (nacierania) przeciw

### REUMATYZMOWI

kluciu z powodu przeziębienia  
postrzałow, ischiasowi i tp.

Wszędzie do nabycia.

Wyrób i główna sprzedaż

**APTEKA MIKOŁASCKA**  
LWOW, Kopernika 1.

## M. Betko

Bytom, Hospitalstr.

Przy kościele N. M. P.

poleca:

sztuczne kwiaty, chłop-  
skie wstążki. Obecnie ma  
również jedwabie na za-  
paski, szalfuchy i chusty.

## Skład obuwia

K. Świętochowski

Poleca pierwszorzędne  
obuwie po niskich cenach  
Katowice, ulica św. Jana 12

## SPORA i S-ka

Zakład pokry-  
wania dachów.

Blecharnia  
budowlana.

Zaprzys. rzeczoznawca



Telefon nr. 1290  
Król. Huta, Mickiewicza 21.

Wyciąć! Zachować!

## Wezwanie!

Niezliczone choroby włosów rozmno-  
żyły się bardzo silnie, zwłaszcza w  
ostatnich latach, u mężczyzn, koł let  
i dzieci i zagrażają często niespo-  
strzeżone, nie wywołując żadnych bó-  
lów. tej najpiękniejszej, naturalnej  
ozdoby człowieka—włosom. 55-letnia  
praktyk w dziedzinie pielęgnacji wło-  
sów zapoznała p. Annę Csillag z ty-  
siącami przypadków, gdzie wskutek  
nieświadomości lub niedbałości już  
od dzieciństwa rozpoczyna się po-  
wolne obumieranie korzonków wło-  
sowych i wówczas wszelkie zabiegi celem odzyskania włosów, są  
spóźnione.

Te przypadki, które należy przeważnie tłumaczyć nieświad-  
omością danych osób o istnieniu choroby, skłoniły nas do bez-  
warunkowo koniecznego środka zapobiegawczego, a mianowicie

### zupełnie bezpłatnego badania włosów

w nadziei, że każdy dla własnego dobra i w interesie dobra  
ogółu gorąco nas w tem poprze. Jeśli więc kto zauważy w swych  
włosach symptomy choroby, jak:

**łupież, wypadanie włosów (także miejscowe), roz-  
dwajanie i łamanie się włosów, kołtonienie, prze-  
tłuszczenie lub wysuszenie włosów, powolne lub za-  
cienienie odrastanie włosów, przedwczesne siwienie  
i t. d.**

to wówczas jest jeszcze czas przeszkodzić dalszemu rozwojowi tej,  
częstokroć jeszcze nierozwiniętej chorobie, i jej zapobiec.

Wszystko co powinniście uczynić, to wypełnić dokładnie za-  
mieszczony poniżej kwestionariusz i przesać go wraz z próbką  
włosów do naszego laboratorium. Badanie włosów, jakoteż prze-  
słanie wyniku badania jest **bezpłatne i bez zobowiązań**.

**1 000 złotych**

Nazwisko \_\_\_\_\_

Adres \_\_\_\_\_

Zawód \_\_\_\_\_

Wiek \_\_\_\_\_

Czy cierpi pan(i) na wypadanie włosów? \_\_\_\_\_

Czy ma pan (i) łupież? \_\_\_\_\_

Czy włos pana(i) jest suchy, czy tłusty? \_\_\_\_\_

Czy skóra głowy jest wrażliwa? \_\_\_\_\_

Czy w ostatnim czasie przebył(a) pan(i) jakie cho-  
roby? \_\_\_\_\_

Jeżeli tak, jakie? \_\_\_\_\_

Czem pielęgnuje pan(i) włosy? \_\_\_\_\_

Czy ma pan(i) fryzurę chłopięcą, czy też długie  
włosy? \_\_\_\_\_

Czy włosy pana(i) są rzadkie lub gęste? \_\_\_\_\_

Czy cierpi pan(i) bóle głowy? \_\_\_\_\_

(Załączyć 25 gr w znaczkach pocztowych na  
odpowiedź). 434 3891 k

daje Anna Csillag temu, który  
udowodni, że musiał zapłacić,  
lub w inny sposób uiścić się za  
badanie włosów. Nie wahajcie  
się więc, w przekonaniu, że to  
Wam jest niepotrzebne lub, że  
ktoś Was wykorzysta. Każdy  
musi się upewnić o stanie zdro-  
wia swych włosów.

**zanim będzie zapóźno.**

Uważajcie za wczasu na włosy  
Waszych dzieci, bo nie istnieje  
dziedziczność łysienia, lecz tylko  
zaniedbanie. Siwizna nie jest u-  
warunkowana wiekiem.

«Ten kwestionariusz lub  
jego odpis należy sumiennie we  
wszystkich punktach dokładnie  
wypełnić i wraz z kilkoma, w  
ostatnich czasach wyczesanymi  
włosami wysłać celem zupełnie  
bezpłatnego zbadania, przyczem  
zobowiązuję się do zachowania  
zupełnej dyskrecji.



## ANNA CSILLAG

KRAKÓW, Wielopole 5/334.

Najtańszy

## Skład Konfekcji

męskiej i damskiej

**Piotr Kamiński**

Królewska Huta,  
ul. Wolności róg Sienkiewicza

Dom Towarowy

**Czesław Beyga**

Rybnik G. Śl. Telefon 71

Poleca po cenach najtańszych  
konfekcję damską, męską, bie-  
liznę damską, męską, krawaty,  
pończochy itd.

## Miód

pszczołny lipcowy pod  
gwarancją czysty, brutto  
w blaszankach 3 kg.  
zł 10,—, 5 kg zł 14,50, 10 kg zł 27,50,  
20 kg zł 52,—, 25 kg zł 57,—, 50 kg  
zł 110,—. Wysyłam za zaliczką wraz  
z opakowaniem i opłatą pocztową.

I. Winikur, Tarnopol (Małopolska)  
Tarnowskiego 14.



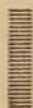
**Panienka**  
lub młodzieniec,  
którzy się chcą  
nauczyć pisania  
na maszynie mo-  
gą się zgłosić.

**Fr. Nowara**

Katowice, Pl. Wolności 6  
Zakład wypoży-  
czania maszyn do  
pisania. Po wyu-  
czeniu na życze-  
nie wskazuje się  
posady biurowe

## Reparacje zegarków

tanio pod  
gwarancją



w firmie

**J. Smoczyk**

Katowice, 3-go Maja 7.

## Slusarz

młody kawaler  
lat 29 abstynent  
rzym-kat. uczciwy  
i sumienny, 6 lat  
praktyki swego  
rzemiosła; ukoń-  
czona szkoła śred-  
nia;

poszukuje posady  
lub zajęcia, jak  
stróża fabr., do-  
mowy, posłaniec,  
goniec biurowy i.  
t. p. za skromnem  
wynagrodzeniem.  
Gwarancja zape-  
wniona. Łaskawe  
zgłoszenia do  
Administ. „G.N.”  
pod nr. 675.

Podczas uroczys-  
tości Piekarskich  
15 sierpnia, za-  
mieniona została  
komża. Ponieważ  
chodzi tu o poda-  
runek, uprasza się  
o zwrot tejże na

**Probstwie**  
**w Piekarach**

Podajemy niniejszem do publicznej wiado-  
mości, że w naszej nowo wybudowanej fabryce  
tłuszczów jadalnych i rafinerji olejów rozpo-  
częto już z produkcją i sprzedażą oleju jadal-  
nego. Nasz olej jadalny znajduje się w handlu  
pod nazwą

# Kołkontay'a olej jadalny

Marka ta gwarantuje doborową jakość i w niczem  
nie ustępuje o wiele droższym markom zagranicz-  
nym. Sprzedaż uskutecznia się narazie w becz-  
kach po 160—170 kg i bańkach blaszanych po 10  
kg zawartości. „Olej jadalny Kołkontay'a” —  
czysty, stuprocentowy olej roślinny — będąc o  
wiele tańszym, niż wszystkie inne naturalne i  
sztuczne tłuszcze jadalne, daje możliwość każdemu  
większemu konsumentowi czynienia znacznych  
oszczędności.

Prosimy naszych Szanownych Odbiorców z  
handlu hurtownego i detalicznego jak również  
wszystkich innych zainteresowanych, żądać od  
nas bez zobowiązania ofert z bezpłatnemi prób-  
kami.

**„KOŁKONTAY” SP. Z O. O.**

Polska Fabryka Margaryny i Rafinerji Olejów.  
Katowice-Brynów.

## Głuchota uleczalna.

Wynalazek Eu-  
fonia zademon-  
strowany specja-  
listom. Usuwą przy-  
tępiony słuch, szum,  
cieknienie z uszów. —  
Liczne podzięko-  
wania. Żądajcie  
bezpłatnej pou-  
czającej bro-  
szury. Adres:

**EUFONJA**

Liszki koło Krakowa.

## Towar krajowy

jest najlepszy.



bo w nim duch  
i praca polska.

## Chcesz mieć:

długoterminową  
pożyczkę, rentę,  
dobrze napisany  
wniosek, dwolanie,  
nauczyć się  
pisać na maszynie  
it. p. Zgłoś się do  
biura „SILESIA”

Mikołów,  
Pszczyńska 7,

## Obelgę

rzuconą na żonę  
moją Martę Skrzy-  
piec i jej krew-  
nych, niniejszem  
odwołuję i prze-  
prasam.

Skrzypiec Franciszek  
Zamysłów.

## Ratunek dla skórno-chorych!

Krem na skórę „HEILWUNDER”, patent gdański  
nr. 1919. Niezwykła kosmetyka do pielęgnacji skóry.  
skutkuje z powodu swoich właściwości w rozpaczli-  
wych wypadkach wszystkich liszai, nawet li-  
szai ropnych, ranach u nóg, egzemie, pry-  
szczach, wyrzutach wszelkiego rodzaju, czerwono-  
ści twarzy i nosa, odmrożeniach i t. p.

Przy zamówieniach uprasza się o cel użyteczności.

Świetne uznania. Jeżeli bez skutku zwrot pieniędzy.  
Cena 8,60 zł. Wysyłka za zaliczką. Przy wysyłce sumy zgóry, bez portier.

Chem. Kosm. Laboratorium „Klossin”, . dańsk 10, Hundegasse 43.

Proszę wyciąć i przechować!

Proszę wyciąć i przechować!

## J. Kulpa

Wyroby stalowe,  
Zorebki damskie.  
Z a b a w k i.

Rubnik, Rynek 9.



Obrączki ślubne  
pierwszorzędne-  
go wykonania,  
zegarki oraz bi-  
żuter. złotą i sre-  
brną w wielkim

wyborze poleca po niskich cenach.  
Emil Stiller, Katowice ul. 8-go Maja 86.

## Ułysz biedzie bezrobotnych,

gdy będziesz kupo-  
wał towar krajowy  
u chrześcijańskich  
kupców!

## Cennik ogłoszeń: ▮

Wiersz milimetrowy 1-lamowy  
w ogłoszeniach zwykłych (str.  
7-lamowa) kosztuje 20 groszy,  
w tekście (strona 2-lamowa)  
100 gr. Ogłoszenia drobne i  
słowo tłusto drukowane 40 gr.,  
zwykle 20 gr. Podziękowania  
po tej samej cenie. Dla poszu-  
kujących pracy 50% taniej.







# UKI RELIGIJNEJ



z polichromji kościoła.



Sichulski „Złożenie do grobu”, szkic do kartonu witrażowego.



K. Laszczka „Matka Boska”, rzeźba.

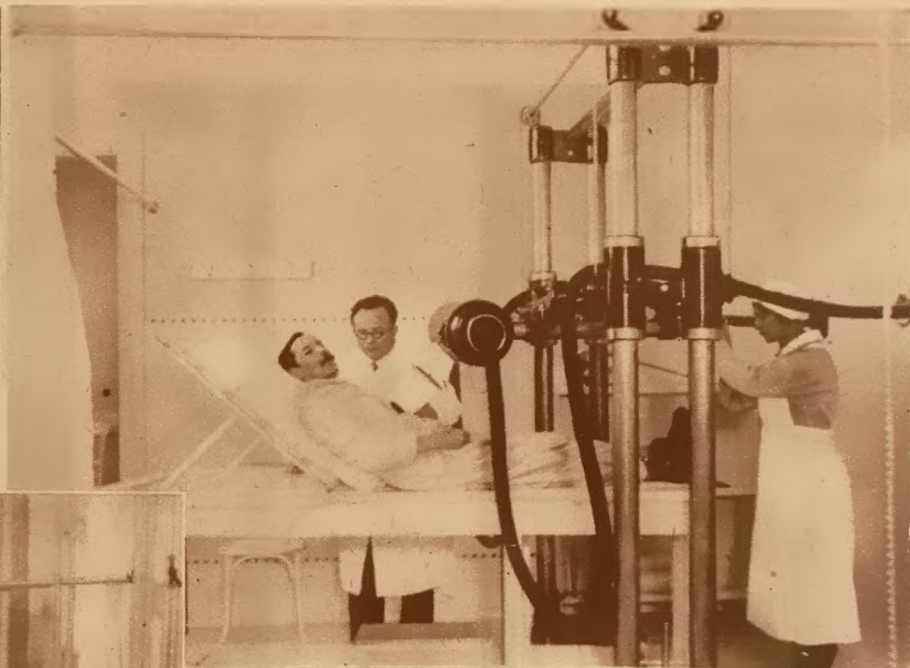


J. Mehoffer „Matka Boska Bolesna”, projekt do witrażu.





Najstarszy bochenek chleba. Złożono go przed 4000 lat do grobu żony jednego z Faraonów egipskich. Obecnie znajduje się w berlińskim muzeum.



W Wiedniu otwarto najbardziej nowoczesnie urządzonego szpital, posiada on największą ilość radu w świecie (5 gramów). Na obrazku aparat roentgenowy o pojemności 180 tysięcy woltów, zbudowany według planów dr. Melcharta.



Księżniczka szwedzka Ingrid (pierwsza z lewej strony) uczy się gotować w jednej z publicznych szkół gospodarstwa domowego w Sztokholmie. Godny przykład dla młodych panien, chcących wyjść za mąż. Uczyć się gotować.

Po prawej:

W dniu święta Chrystusa Króla Tow. Mężów katolickich pod wezwaniem św. Józefa w Żorach, obchodziło piękną uroczystość poświęcenia sztandaru, ufundowanego dzięki hojności członków.



J. E. ks. bisk. Adamski w klasztorze OO. Jezuitów w Dziedzicach. Od lewej: ks. inf. Kasperlik, J. E. ks. bisk. Adamski; po prawej: O. Superjor Bok.

Po prawej:

Prawosławny arcybiskup na Cyprze Kyrillos III, któremu przypisują, że był inicjatorem powstania na wyspie. Został on przez Anglików wywieziony.

